

## Szlak rowerowy CZARNY

Startujemy spod Nadleśnictwa Łobez (zdj. bl1). Wkrótce po rozpoczęciu jazdy, na skrzyżowaniu ul. Bocznej z ul. Łobzówek widzimy częściowo zaklejone oznakowanie na słupie (zdj. bl2). Jedziemy polną drogą do m. Łobżany. Od 2,2 km do 2,7 km zmuszeni jesteśmy pchać rower po bardzo grząskim piachu i pod górę. Po dotarciu do pierwszych zabudowań Łobżan, na drzewie przed nimi jest znak szlaku czarnego (zdj. bl3). W samych Łobżanach przez większą część drogi brak jest oznakowania czarnego szlaku. We wsi są nowe słupy energetyczne nadające się do tego celu. Figuruje na jednym z nich znak pieszego, niebieskiego szlaku (zdj. bl4). Dopiero na wylocie ze wsi znajdują się znaki na starych betonowych słupach w odstępie ok. 50m od siebie. Są one jednak pozastłaniane przez krzewy i plakat ogłoszeniowy (zdj. bl5, bl5a, bl6 i bl6a)

Wkrótce po wyjeździe z Łobżan są dwa znaki nakazujące skręt w prawo (zdj. bl7 i bl8). Z których ten drugi jest słabo czytelny. Po skręceniu, droga wiedzie w dół. Cały ten odcinek, aż do skrętu w lewo jest bardzo piaszczysty, co zmusza nas do zejścia z roweru. Zakręt w lewo jest dobrze oznakowany dwoma znakami: przed i za zakrętem (zdj. bl9 i bl10)

Po minięciu karczowiska po prawej, brak jest oznakowania o konieczności skrętu z lewo. Jednak zaraz po skręceniu jest dobrze widoczne oznakowanie (zdj. bl11 i bl12). Przejazd przez miejscowość Prusinowo jest dobrze oznakowany. Czytelne też jest oznakowanie na wyjeździe z Prusinowa w kierunku m. Poradz oraz wzdłuż tej drogi (zdj. bl13, bl14 i bl15). W pewnym momencie droga w kierunku Poradza wiedzie pod górę. Choć od ostatnich opadów minęło wiele dni, to jest ona mokra, a częściowo nawet błotnista. Plusem jest to, że mimo panującego upału, odczuwalny jest tu kojący chłód). Można przypuszczać, że w okresie opadów deszczu będzie to bardzo trudny do pokonania odcinek. Szlak na tym odcinku jest dobrze oznakowany (zdj. bl16)

Pierwsza część szlaku w Poradzu (do wjazdu na drogę wojewódzką 148 Łobez - Resko) jest dosyć dobrze oznakowana (zdj. bl17, bl18 i bl19). Jednak po wjechaniu z powrotem do wsi znajdujemy tylko jeden znak nakazujący skręcić nam w prawo. Niestety znak ten wskazuje dwie drogi (zdj. bl20). Kierując się intuicją wybrałem prawe rozwidlenie, po ok. dwustu metrach okazało się, że dokonałem słusznego wyboru, choć znak nie jest zbyt czytelny (zdj. bl21). Jedziemy drogą w kierunku m. Klępnic wśród pól, gdzie nie ma możliwości naniesienia oznakowania szlaku. Po minięciu otwartej przestrzeni na obrzeżach wsi widzimy oznakowanie (zdj. bl22). Zaraz po nim przed wjazdem na drogę asfaltową widoczne są dwa znaki nakazujące skręt w prawo (zdj. bl23) Na wyjeździe z Klępnic znajdujemy dobrze oznakowane zakręty, pierwszy w prawo (zdj. bl24) i drugi w lewo (zdj. bl25). Na wysokości jez. Klępnicko znajdujemy po prawej stronie znak. Z uwagi na jego nieczytelność nie wiemy, czy mamy jechać dalej prosto, czy skręcić w prawo (zdj. bl26). Zgadując, skręciliśmy w prawo, co wkrótce okazało się trafnym wyborem o czym poinformował nas słabo widoczny znak (zdj. bl27). Zaraz po tym dojeżdżamy do rozwidlenia dróg. Na środku pomiędzy dwoma alternatywnymi drogami jest znak (zdj. bl28). Nie wiemy jednak którą z tych dróg wybrać. Po wybraniu prawej drogi okazało

się po 50 metrach, że znajdujemy się nadal na czarnym szlaku (zdj. bl29). Na kolejnym nieoznakowanym rozjeździe znów intuicyjnie wybrałem zakręt w prawo. Okazało się zaraz, że był to dobry wybór (zdj. bl30). Wkrótce po tym napotykamy prawie niewidoczny, bo zarośnięty znak po lewej stronie (zdj. bl31)

Po wjechaniu do m. Lipce widzimy po prawej słabo widoczny znak informujący o skręcie w prawo (zdj. bl32). Zaraz po tym manewrze należało skręcić w lewo, brak tam jednak informującego o tym znaku. Około 100m po wyjeździe z Lipiec jest na drzewie ledwo widoczny znak (zdj. bl33). Po przejechaniu przez przejazd kolejowy oraz most na rzece Redze należy skręcić w lewo, o czym informuje nas słabo widoczny znak (zdj. bl34). Od tego momentu, jadąc wzdłuż kopalni kruszyw, drogą do m. Słonowice, jak i przez całe Słonowice brak jakiegokolwiek oznakowania. Dopiero na wyjeździe ze Słonowic w kierunku m. Brzeżno widzimy na słupie prawie nieczytelny znak o konieczności skrętu w tym miejscu w lewo (zdj. bl35).

Przed m. Pęczeryno widoczny znak (zdj. bl36) W samym Pęczerynie, przed skrzyżowaniem, brak informacji w konieczności skrętu w prawo. Potem we wsi słabo widoczny znak (zdj. bl37) Następnie na rozwidleniu dróg znów brak informacji, którą drogę wybrać. Skręcamy w lewo, po minięciu jeziora wyjeżdżamy na drogę w kierunku m. Tarnowo, po prawej widzimy słabo czytelny znak (zdj. bl38)

W samym Tarnowie widzimy na nowym słupie energetycznym bardzo czytelny znak (zdj. bl39). Droga do m. Rynowo (zdj. bl40), jak i w Rynowie zakręt w prawo w kierunku kol. Rynowo (zdj. bl41) są dobrze oznakowane. Równie czytelne oznakowanie znajduje się także po tym zakręcie (zdj. bl42 i bl.43) Następnie na rozwidleniu (w lewo zabudowania kol. Rynowo, prosto do lasu) brak oznakowania. Po wybraniu kierunku jazdy na wprost w stronę lasu widzimy (a jednak!) doskonale zlewający się z korą brzozy znak czarnego szlaku (zdj. bl44). Dalej w kompleksie leśnym ładnie oznakowany zakręt w lewo (zdj. bl45). Jeszcze w lesie (zdj. bl46) jak i po minięciu m. Rożnowo w kierunku m. Zagorzycy (zdj. bl47) widoczne znaki.

W Zagórzycach przed skrzyżowaniem brak informacji o konieczności skrętu w prawo (zdj. bl48). Jednak po wykonaniu tego manewru widzimy informację, że jesteśmy na czarnym szlaku (zdj. bl49). Wyjazd z Zagórzyc w kierunku m. Wysiedle dobrze i czytelnie oznakowany (zdj. bl50). Sama droga z Zagórzyc do Wysiedla jest dobrze oznakowana (zdj. bl51), jednak jazdę utrudniają liczne odcinki z grząskim piachem, gdzie rower trzeba prowadzić. W Wysiedlu, zarówno przed wjazdem na drogę asfaltową (zdj. bl52) jak i po przejechaniu przez nią (zdj. bl53), w kierunku Łobza, widzimy czytelne znaki. Droga leśna do Łobza jest dobrze oznakowana (zdj. bl54).

Przed wjazdem do Łobza widzimy znak drogowy B-1 (zakaz ruchu w obu kierunkach, zdj. bl55) umieszczony kilkadziesiąt metrów przed drewnianym mostkiem. Znak ten zabrania nam kontynuacji jazdy rowerem dalej tą drogą. Kłóci się to z umieszczonym kilkanaście metrów za tym znakiem symbolem czarnego szlaku rowerowego (zdj. bl56). Aby być w zgodzie z obowiązującymi przepisami zsiadamy z roweru i przeprowadzamy rower przez mostek. Mostek jest w miarę dobrym stanie technicznym, umożliwiającym przejechanie przezeń rowerem. Można rozważyć umieszczenie pod znakiem B-1 tabliczki T-22 (nie dotyczy rowerów jednośladowych).

Następnie napotykamy czytelny znak informujący o skręcie w prawo (zdj. b157) oraz czytelny znak na moście na rzece Łoźnica (zdj. b158). W samym Łobzie poruszamy się zgodnie z widocznym oznakowaniem. Wyjątkiem jest brak informacji o konieczności skrętu w lewo w ul. Młyńską na wysokości byłego młyna. Szlak czarny kończy się na ul. Kolejowej vis a vis budynku stacji (zdj. b159).

Podsumowując, czarny szlak rowerowy jest przejezdny. Jednak prawidłowe jego przemierzenie uniemożliwiają nam liczne braki w oznakowaniu skrzyżowań i rozwidleń dróg.

*Leszek Olizarczyk*